



Roman Jacek Arseniuk

Adres zamieszkania i do korespondencji:

Ul. [REDACTED]

Gdańsk, 29 maja 2023

Przebieg leczenia: 17.08.2023  
 Otrzymał (dni):  
 Godzina przyjęcia:  
 Sąd kolegijski:  
 Sądka profesjonalna:  
 Adm. 50 - 30 / 23

## Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

### Petycja

1) W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany art. 46 § 3 kkw. Proponuję, aby wymieniona w tym przepisie liczba „20” została zastąpiona co najmniej liczbą „100”.

2) W interesie publicznym proszę o podjęcie działań służących niezwłocznemu wypuszczeniu z więzienia każdego Polaka, który jest uwięziony w więzieniu, chociaż nie istnieje wyrok skazujący tego Polaka na karę pozbawienia wolności.

### Uzasadnienie

Za wstyd i hańbę należy uznać zachowanie urzędników z Ministerstwa Sprawiedliwości (MS) odpowiedzialnych za tworzenie prawa karnego, którzy uważają, że niezapłacona grzywna może być zamieniona na więzienie w taki sposób, że każde 20 zł grzywny zamienia się na jeden dzień więzienia. Być może najważniejszy przepis Konstytucji głosi: „Przyrodzona i niezbywalna **godność człowieka stanowi źródło wolności** i praw człowieka i obywatela” (art. 30), ale tę godność niektórych Polaków Ministerstwo Sprawiedliwości wycenia w ten sposób, że jeden dzień wolności osobistej jest równoważny kwocie 20 zł.

Taki sposób przeliczania nie tylko bezceści godność Polaków, ale ma też inne konsekwencje. I tak np. z art. 46 § 3 kkw wynika, że Polak, który nie uiścił grzywny w wysokości 600 zł może trafić na jeden miesiąc do więzienia, w którym miesięczny pobyt kosztuje Państwo Polskie około 4 tys. złotych. Oczywiście, już dawno można było niepłacenie grzywny (zwłaszcza niewielkiej i zasądzonej nie-bogатыm ludziom) zamieniać bezpośrednio na dozór elektroniczny, który

miesięcznie kosztuje Państwo Polskie około 900 zł, a celowo tego MS nie robi, aby więcej Polaków wsadzać do więzień.

W postulacie podałem liczbę „100”, ale ta liczba powinna być dużo wyższa i należy ją ustalić po rozległych konsultacjach; o tym nie mogą decydować urzędnicy z MS. Być może tę liczbę należy powiązać np. z przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem czy podatkami płaconymi przez przeciętną osobę. Chodzi mi także o to, aby np. Państwo Polskie nie karało siebie kwotą 4 tys. zł (miesięczny koszt pobytu w więzieniu) plus niemałą kwotą kosztów policyjnych, prokuratorskich i sądowych za to, że ktoś nie zapłacił grzywny w wysokości 600 zł.

Zastanawiam się także, czy jest zgodna z art. 32 ust. 1 Konstytucji regulacja, która dopuszcza takie rozwiązanie, że jeden dzień wolności osobistej człowieka A może być wyceniony na 20 zł (czy nawet 100 zł), a jeden dzień wolności osobistej człowieka B może być wyceniony na 4000 zł.

Proszę także pomyśleć, że czy jest to sprawiedliwe (ja już pomijam kwestię godności), aby dwóm nawet mocno różniącym się osobom inaczej przeliczać niezapłaconą grzywnę na liczbę dni w więzieniu. Np. temu, kto sfalszował faktury na milion złotych (czyli okradł Państwo Polskie z ponad 100 000 zł VAT) i dostał grzywnę w wysokości 120 000 zł, zamieniać każde 4 tys. grzywny na jeden dzień więzienia, a temu, kto ukradł rower za 500 zł i został ukarany grzywną w wysokości 1200 zł, zamieniać każde 20 zł grzywny na jeden dzień więzienia. W pierwszym wypadku skazany będzie siedział w więzieniu miesiąc, a w drugim dwa miesiące. Łatwo także wyciągnąć wniosek, że ten pierwszy nie ma nawet motywacji do płacenia grzywny, bo każdy dzień pobytu w więzieniu zmniejsza jego grzywnę o 4 000 zł.

Postulat pierwszy sformułowałem dlatego, ponieważ niedawno dowiedziałem się, że niezamożnemu Polakowi grzywnę w wysokości około 6300 zł zamieniono na siedem miesięcy więzienia, czyli dzienną wartość jego godności wyceniono na 30 zł.

**Odniosę się teraz do postulatu drugiego.** W opublikowanej na stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich (sprawa IX.053.2.2023) petycji z 20 kwietnia 2023 o rażących wadach art. 65 § 1 kkw piszę tak: *Dla jasności przytoczę tę część art. 65 § 1 kkw (ustawa z 6 czerwca 1997, „Kodeks karny wykonawczy”; t.j. Dz.U.2023.127), której dotyczy sformułowany postulat: „Jeżeli skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności, sąd zarządza (...) wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności”.*

Następnie podałem liczne argumenty za uznaniem tezy, że przepis art. 65 § 1 kkw jest niezgodny z Konstytucją RP. Wśród tych argumentów jest

taki: *Jest to skandal, że po wejściu w życie Konstytucji z 1997 roku, Polak może być wsadzony do więzienia nie na podstawie wyroku (co jasno wynika z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP), ale na podstawie postanowienia, o którym jest mowa w art. 18 § 1 kkw. Co więcej, Polak może być wsadzony do więzienia na podstawie nieprawomocnego postanowienia.*

Kto zrozumiał choćby tylko część argumentów sformułowanych w petycji z 20 kwietnia 2023, ten powinien dojść do wniosku, że stosowanie art. 65 § 1 kkw umożliwia wsadzenie do więzienia osoby, pomimo tego że nie istnieje **prawomocny** wyrok **skazujący** tę osobę na karę pozbawienia wolności. Co więcej, nie ma żadnego (nie tylko prawomocnego) wyroku **skazującego** tę osobę na karę pozbawienia wolności. Co więcej, postanowienie, które jest podstawą wsadzenia do więzienia, też nic nie mówi o **skazaniu** na karę pozbawienia wolności. Co więcej, do więzienia można trafić na podstawie postanowienia, które nie skazuje na karę pozbawienia wolności i które dodatkowo może jeszcze nie być prawomocne.

Kto zapozna się z przepisami KKW z rozdziału X (opatrzonego tytułem „Kara pozbawienia wolności”) ten zauważy, że w tym rozdziale kilkadziesiąt razy występuje wyraz „skazany”. To oczywiście nie jest dziwne, ponieważ w myśl art. 42 ust. 3 Konstytucji do więzienia powinni trafiać tylko **skazani** prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności. Oczywiście, jeżeli za uwięzienie uznać każde pozbawienie wolności osobistej, to nie uważam, że do tymczasowego aresztowania (przewidzianego np. w art. 250 kpk) i zatrzymania, o którym jest mowa np. w art. 41 ust. 3 Konstytucji i art. 244 kpk, też jest konieczny wyrok. Co więcej, nie poruszam kwestii kary aresztu, o której jest mowa w „Kodeksie wykroczeń”, a także nie analizuję zastępczej kary aresztu, o której jest mowa np. w art. 80 § 1 kkw.

Kto przeczytał ww. petycję z 20 kwietnia 2023, ten zauważy, że ja wprawdzie piszę w niej o karze grzywny, ale nie wymieniam art. 46 kkw. Postąpiłem tak, aby jeszcze bardziej nie komplikować tematu zasadniczego. Nie będę także w niniejszej petycji rozpisywał się o tym, że **do więzienia Polak może trafić także na podstawie nieprawomocnego postanowienia wydanego w oparciu o art. 46 § 1 kkw.**

Kto ze zrozumieniem zapoznał się z petycją z 20 kwietnia 2023, ten wie, że wymieniam w niej art. 5 § 1 kpk, ale nie piszę o zmianie pierwotnego tekstu tego przepisu nowelą z 10 stycznia 2003 (Dz.U.2003.17.155). Podpowiadam, że ta zmiana polegała na zastąpieniu wyrażenia „orzeczeniem sądu” wyrazem „wyrokiem”.

Być może po przeczytaniu tej petycji ktoś pomyśli, że mój postulat wypuszczenia z więzień tysięcy uwięzionych jest nierozsądny, bo jego wykonanie doprowadzi w przyszłości do masowego niewykonywania kary ograniczenia wolności i kary grzywny. Twierdzę, że tak nie będzie, a nawet przypadków niewykonywania będzie mniej, jeżeli mądrze zmodyfikuje się obowiązujące przepisy. Co więcej, nawet postulowane przeze mnie wypuszczenie z więzienia nie musi oznaczać, że wypuszczonemu zasądzona pierwotnie kara (czyli kara ograniczenia wolności lub grzywny) nie może być zamieniona na grzywnę lub inną formę kary ograniczenia wolności. Taką inną formą kary ograniczenia wolności może być np. dozór elektroniczny. Wprawdzie już teraz obowiązujący KKW przewiduje możliwość zamiany więzienia na dozór elektroniczny, ale nie uważam tego rozwiązania za najlepsze rozwiązanie problemu przedstawionego w tej petycji, ponieważ obecnie dozór elektroniczny też jest uważany za karę pozbawienia wolności. Gdyby jednak została wykonana moja petycja z 24 lutego 2023 (opublikowana na stronie Prezydenta RP, Senatu i MS), to dozór elektroniczny stałby się jedną z kar ograniczenia wolności i zgodna z Konstytucją byłaby zamiana postanowieniem (*vide* art. 63 kkw) kary np. prac społecznych (których nie chciał lub nie mógł wykonywać skazany na takie prace) na dozór elektroniczny. Moja petycja z 24 lutego 2023 z pewnością nie jest dziwaczna choćby z tego powodu, że proponuję tak naprawdę powrót do rozwiązania wcześniej wprowadzonego przez koalicję partii wcześniej rządzących (*vide* Dz.U.2015.396), które to rozsądne rozwiązanie zostało szybko unicestwione (*vide* Dz.U. 2016.428) przez Zjednoczoną Prawicę, chociaż mogło być mądrze zmodyfikowane (co sugerował nawet Sąd Najwyższy; *vide* druk sejmowy nr 218-001 z procesu legislacyjnego).

Wspomniałem wyżej o tym, że postulowane wypuszczenie z więzienia może się wiązać także z ukaraniem karą grzywny. Oczywiście, takie rozwiązanie w wypadku wsadzonych do więzienia w oparciu o art. 65 § 1 kkw też jest rozsądne, ponieważ przez kilkadziesiąt lat, do czasu wejścia w życie noweli KKW z 16 września 2012 (Dz.U.2012.240.1431), była możliwość zamiany kary ograniczenia wolności na karę grzywny (piszę o tym szerzej w petycji z 17 stycznia 2023 opublikowanej na stronie Prezydenta RP). Mówiąc precyzyjniej, te ukaranie grzywną (oczywiście po wejściu w życie odpowiednich przepisów) dotyczy wsadzonych do więzienia w oparciu o art. 65 § 1 kkw, ponieważ wsadzeni do więzienia w oparciu tylko o art. 46 § 1 kkw już obecnie mogą opuścić więzienie po zapłaceniu grzywny (*vide* art. 47 § 2 kkw).

Trochę bardziej skomplikowana sytuacja byłaby w wypadku wypuszczenia z więzień wsadzonych tam w oparciu o art. 46 § 1 kkw. Jak wyżej napisałem, już obecnie obowiązujący art. 47 § 2 kkw umożliwia wypuszczenie z więzienia po zapłaceniu grzywny (albo jej części) już wcześniej orzeczonej prawomocnym

wyrokiem. Warta podkreślenia jest możliwość **ponownego, korzystniejszego przeliczenia grzywny**; o tym przeliczaniu piszę w postulatcie pierwszym, a na ponowne przeliczenie pozwala art. 24 kkw, który można ewentualnie trochę pod tym kątem dostosować.

Gdyby nawet po korzystniejszym przeliczeniu grzywny, uwięziony nie mógł od razu opuścić więzienia, bo pozostałaby jeszcze do uiszczenia pewna kwota grzywny i tej kwoty uwięziony nie mógłby od razu uiszczyć, to myślę, że dla większości uwięzionych w oparciu o art. 46 § 1 kkw korzystna byłaby zamiana więzienia na dozór elektroniczny (gdyby oczywiście nie było przewidzianej w art. 49 kkw możliwość rozłożenia grzywny na raty). Niestety, zgodnie z moim stanowiskiem, niezgodna z Konstytucją jest zamiana postanowieniem (o którym jest mowa w art. 18 § 1 kkw) kary grzywny na karę więzienia, a nawet zamiana grzywny na karę ograniczenia wolności (bo teoria prawa głosi, że to kary surowsze od kary grzywny; nie wypowiadam się jednak na temat art. 45 § 1 kkw). Myślę jednak, że można znaleźć niezłe rozwiązanie i tego problemu (oczywiście pomijam rozwiązanie najlepsze dla wsadzonych do więzienia w oparciu o art. 46 § 1 kkw, a mianowicie umorzenie grzywny, co też przewiduje obowiązujący art. 51 § 1 kkw). Otóż, wydaje mi się, że zgodna z Konstytucją byłaby zamiana kary grzywny na karę dozoru elektronicznego, ale zamiana dokonana **na wniosek uwięzionego** obecnie w więzieniu (uwięzionego na podstawie postanowienia wydanego w oparciu o art. 46 § 1 kkw). Zgodność z Konstytucją zamiany na wniosek uwięzionego wynikałaby ze znanej od wieków zasady: „Chcącemu nie dzieje się krzywda”.

Oczywiście, propozycje, które wyżej przedstawiłem, to nie są wszystkie możliwe rozwiązania kwestii uwięzionych w więzieniach bez wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności (np. nie omówiłem art. 64 kkw; tylko wspomnę o tym, że już wykonanie postulatu pierwszego niniejszej petycji rozwiązałyby wiele problemów). Dodam, że bezmyślne przedłużanie ich uwięzienia o każdy kolejny dzień (pierwsze działania powinny być podjęte natychmiast po wpłynięciu mojej petycji z 20 kwietnia 2023 do organów wymienionych w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji, a mogły być podjęte już po wpłynięciu ww. petycji z 17 stycznia 2023) nie tylko naraża Państwo Polskie na niebezpieczeństwo wypłaty większych odszkodowań, ale dodatkowo obnaża sposób myślenia, zwłaszcza rozdających karty w Ministerstwie Sprawiedliwości, o Polakach.

Ten sposób myślenia o Polakach dobrze widać już z postulatu pierwszego niniejszej petycji. Proszę przeczytać dodatkowo moją petycję z 10 lutego 2022 o rozszerzeniu prawa do obrońcy z urzędu (petycja jest opublikowana na stronach Prezydenta RP i Senatu [petycja nr 650]) i pomyśleć, czy MS dba o to, aby sprawa karna przecietnego Polaka była „sprawiedliwie” (art. 45 Konstytucji) rozpatrzona,

czy o to, aby po byle jakim rozpatrzeniu sprawa Polak trafił do więzienia. W petycji piszę o tym, że niezwłocznie po dojściu Zjednoczonej Prawicy do władzy, Ministerstwo Sprawiedliwości brutalnie dążyło do zniszczenia rozsądnych rozwiązań wprowadzonych przez wcześniej rządzących. Na s. 6 petycji piszę tak: *Warto podkreślić, że art. 80a kpk został uchwalony i nawet wszedł w życie (Dz.U.2013.1247). Najciekawsze jest jednak to, że to Zjednoczona Prawica, której sztandarowym celem jest podobno takie zreformowanie wymiaru sprawiedliwości, aby jak najlepiej służył Narodowi Polskiemu, uchylita zaraz po dojściu do władzy art. 80a kpk (Dz.U. 2016.437)!!!* Na s. 6 petycji piszę także tak: *Należy podkreślić, że art. 80a kpk został uchylony pomimo krytycznej opinii BAS (z 22 lutego 2016; druk i305-16), opinii KRS (vide s. 4-5 opinii z 12 lutego 2016, druk 207-002) i SN (vide s. 13 opinii z 29 lutego 2016, druk 207-005). Warto dodać, że KRS, SN i BAS twierdzą nawet, że ograniczenie dostępu do obrońcy narusza standardy europejskie narzucone dyrektywą 2013/48/UE.*

Ministerstwo Sprawiedliwości chwali się, że robi wszystko, co może, aby naprawić polski wymiar sprawiedliwości. Niestety, życie pokazuje, że najczęściej robi odwrotnie. W petycji z 13 lipca 2017, opublikowanej m.in. na stronie Sejmu (BKSP-145-261/17), Kancelarii Prezydenta RP i MS, postuluję, aby każde orzeczenie było z urzędu uzasadnione (tak jest w wielu państwach). W petycji piszę, że takie rozumnie wprowadzone uregulowanie byłoby korzystne nie tylko dla uczestników postępowań sądowych i nie musiałyby wydłużać postępowań, ale najczęściej skracałyby te postępowania. Co więcej, nie tylko ja tak myślę. Na s. 6 opinii BAS (BAS-WAP-1617/17) do mojej petycji tak jest napisane: „Doniosłość roli uzasadnienia sądowego i realizowanych przez nie funkcji nie podlega dyskusji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego reprezentowany jest pogląd, że uzasadnianie orzeczeń sądowych jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego sądu jako konstytucyjnie chronionego prawa jednostki ustanowionego w art.45 ust.1 Konstytucji RP. W ten sposób zapewniona jest transparentność postępowania, która czyni zarówno przebieg procesu jak i fazę wyrokowania zrozumiałą dla stron oraz publiczności”.

RPO na s. 14 pisma z 2 czerwca 2020 (VII.071.7.2020.CW) do Wicemarszałka Sejmu, tak pisze: „Ubiegłoroczna nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego wprowadziła m.in. zasadę, że warunkiem zaskarżenia orzeczenia jest uprzednie złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie jego uzasadnienia; opłata wynosi 100 zł. Reguła ta dotyczy każdego orzeczenia i zarządzenia, nawet w drobnych sprawach wpadkowych, wydawanych w toku postępowania, poza jego głównym nurtem. Moim zdaniem, w obecnym kształcie, rozwiązanie to w sposób nieproporcjonalny ogranicza prawo do sądu”.

Zobaczmy, co do Ministra Sprawiedliwości na temat uzasadnień pisze Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów na s.37 opinii z 24 kwietnia 2020 roku: „Jednocześnie jednak należy zdecydowanie postulować, aby uzasadnienie było obligatoryjnym elementem każdego orzeczenia sądu. Tymczasem w Kodeksie postępowania cywilnego przyjęto całkowicie odmienną zasadę. (...) Przyjęte rozwiązanie w zasadzie wcale nie usprawnia procedowania ani też nie ogranicza liczby czynności sądu (...). Obserwuje się przy tym praktykę polegającą na tym, że sędzia często i tak pisze uzasadnienie od razu z wydawaniem orzeczenia, a jedynie nie podpisuje, nie zamieszcza w aktach i nie doręcza stronie tego uzasadnienia. Jest to zrozumiałe, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że w sytuacji, gdy po sześciu tygodniach zostanie sędziemu przedłożony wniosek o sporządzenie uzasadnienia, to będzie to oznaczało konieczność ponownej analizy sprawy. W istocie rzeczy jest to więc praca wykonywana podwójnie”.

Mógłbym także wskazać liczne inne rozwiązania zaproponowane przez Solidarną Polskę, które nie naprawiają, ale psują wymiar sprawiedliwości, podczas gdy nie są podejmowane proste działania usprawniające ten wymiar np. działania legislacyjne, które przepisy niejasne lub niejednoznaczne zamieniają na jasne i jednoznaczne, aby uniknąć setek tysięcy spraw spowodowanych niejasnością lub niejednoznacznością przepisów. Co więcej, tzw. poprawienie KPC polegało głównie na tym, aby utrudnić jego zrozumienie! Oczywiście, chodziło o to, aby zwiększyć zapotrzebowanie na adwokatów i radców prawnych.

Całe szczęście, że nie doszło do reformy ustroju sądów powszechnych. Co tu dużo mówić: Czy dobrze taką reformę mogą przeprowadzić ludzie, którzy nie potrafią poprawić (bo był wcześniej sporządzony) prostego wzoru pouczeń? O prawie do korzystania z pomocy obrońcy z urzędu (prawie dokładniej określonym w KPK; *vide* także wyrok TK 30/11) jest mowa w art. 42 ust. 2 Konstytucji. O obowiązku pouczenia co do kwestii istotnych dla uczestnika postępowania karnego jest mowa w art. 16 kpk, a zatem każdy uczestnik, czyli także zatrzymany (*vide* art. 244 kpk) powinien być pouczony o możliwości ubiegania się o przyznanie obrońcy z urzędu. Kto zapozna się ze wzorem pouczenia załączonym do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (Dz.U. 2015.835), ten zauważy, że w tym wzorze nie ma pouczenia o możliwości ubiegania się o obrońcę z urzędu. Oczywiście, łatwiej wsadzić do więzienia Polaka, który nie ma obrońcy.

Już w kilku petycjach zajmowałem się art. 209 kk, ale jeszcze kiedyś ponownie zajmę się tym przepisem, bo to karykatura prawa spłodzona przez ludzi nierozumiejących podstawowych zasad prawa cywilnego (w tym rodzinnego) i karnego. Dodatkowo ci ludzie skupiają się na karaniu alimenciarzy, a nie na karaniu komorników prowadzących niezgodnie z prawem egzekucje z majątków

alimenciarzy (dlatego te egzekucje często są nieefektywne). Ci ludzie dlatego wygasili komisje kodyfikacyjne zaraz po dojściu do władzy, aby nie było poważnej przeszkody w tworzeniu prawa byle jakiego, które potęguje problemy wymiaru sprawiedliwości, bo dzięki temu np. zwiększa się rola prawników w państwie. Ważne kodeksy europejskie najwybitniejsi profesorowie prawa pisali wiele lat (np. BGB kilkanaście lat), a nawet oparte na tych kodeksach kodeksy polskie najwybitniejsi polscy prawnicy tworzyli latami, a dzisiaj uważa się, że przeciętni urzędnicy z MS mogą w ciągu miesiąca napisać projekt zmiany kodeksu, a bywa nawet i tak, że ten projekt uzupełnia się dopiero na komisji sejmowej, gdzie nie ma miejsca na dłuższe analizowanie tego uzupełnienia.

Dla jasności dodam, że MS nie opublikowało dotychczas ww. petycji z 20 kwietnia 2023, chociaż w art. 8 ust.1 ustawy o petycjach jest mowa o obowiązku niezwłocznego publikowania petycji (o obowiązku pod karą z art. 231 kk; oczywiście, w MS tej kary nikt się nie boi, bo przecież współpracownicy Prokuratora Generalnego nie mogą być ukarani). Ta zwłoka mnie nie zaskakuje, ponieważ MS nagminnie kpi z podstawowego w cywilizowanym świecie obywatelskiego prawa do petycji i często nie publikuje niewygodnej petycji, najczęściej nie publikuje odpowiedzi na petycję (a przecież przekazywanie wiedzy to podstawowy obowiązek rozumnego człowieka), a do tego większość odpowiedzi nie tylko nie spełnia wymagań określonych w ustawie o petycjach, ale świadczy o tym, że autorzy odpowiedzi nie tylko nie szanują swojej godności, ale dodatkowo kpią z przedstawicieli Narodu Polskiego. W petycji z 11 marca 2022 o KPA opisuję karygodny sposób postępowania MS z petycjami i skargami. Petycja z 11 marca 2022 jest opublikowana na stronach RPO, Senatu (petycja nr 658) i Prezydenta RP.

W aspekcie poruszonych w tej petycji wątków chyba śmiało można powiedzieć tak: **Funkcjonariusze z Ministerstwa Sprawiedliwości mają prawo i sprawiedliwość w głębokim poważaniu.** Można powiedzieć także tak: **Funkcjonariusze z Ministerstwa Sprawiedliwości uważają, że Państwo Polskie nadal istnieje tylko teoretycznie, a zatem można bezkarnie psuć polski porządek prawny i nie podejmować kroków w celu naprawy tego porządku.**

Uprzejmie zwracam uwagę na moją petycję z 23 marca 2023 o rażąco niezgodnym z Konstytucją ograniczaniu konstytucyjnie zagwarantowanej wolności komunikowania się. Petycja jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, MS (pod datą 3 kwietnia 2023), Senatu (petycja 771) i RPO (pod datą 20 kwietnia 2023; sprawa IX.053.3.2023).

Podpisem zaufanym podpisał  
Roman Jacek Arseniuk



**Oświadczenie**

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał  
Roman Jacek Arseniuk

